

Mirosław Chałubiński*

**WARSZAWSKI KRĄG HISTORYKÓW IDEI A RECEPCJA
ŚWIATOWEJ SOCJOLOGII W POLSCE.
PIERWSZE PRZYBLIŻENIE**

Nie zamierzam zajmować się obszerniej sporami o adekwatność nazwy „warszawska szkoła historyków idei”. Niektórzy kwestionują sensowność tego określenia. Tak sądzi m.in. prof. Jerzy Szacki – skądinąd zgodnie zaliczany do najwybitniejszych jej przedstawicieli – twierdząc, że była to raczej grupa ludzi pozostająca ze sobą w zażyłych kontaktach, o wspólnych zainteresowaniach naukowych, przekonaniach politycznych, przeżyciach pokoleniowych (II wojna światowa, stalinizm, październikowa „odwilż”) (Szacki 1998). Nieco odmiennego zdania jest inny wybitny przedstawiciel tego środowiska Andrzej Walicki, akcentujący silnie wspólne cechy tego środowiska, autorytety, przekonania naukowe, podobieństwa stosowanych metod badawczych (zob.: Walicki 1987 i 2010).

Przeglądu rozmaitych stanowisk dokonał w swej podstawowej dla tego tematu pracy Ryszard Sitek zbierając argumenty „za” i „przeciw” temu określeniu, unikając jednak zdecydowanych konkluzji (zob.: Sitek 2000, r. 1 i 6). Oczywiście, zważywszy na polisemiczność nazwy „szkoła naukowa” znajdziemy taką jej definicję, zgodnie z którą to środowisko będzie jej de-sygnatem (zob.: Szacki 1981). Wydaje się jednak, że należałoby posługiwać się określeniem „krąg”, „środowisko”, „założek szkoły” ze względu na znaczne zróżnicowanie (teoretyczne, polityczne) ludzi doń zaliczanych, brak wspólnego programu badawczego i dzieł, które nazwać można paradygmatami.

W warszawskim kręgu historyków idei przeważali filozofowie i historycy filozofii, ale byli też tam socjologowie, literaturoznawcy. Nie brakowało ludzi wybitnych, aktywnych naukowo po dzień dzisiejszy. Do najbardziej znanych należeli Leszek Kołakowski, Jerzy Szacki, A. Walicki, Bronisław Baczko,

***Mirosław Chałubiński** – dr hab., prof. UZ (jest tam kierownikiem Zakładu Socjologii Wiedzy) i Akademii Nauk Humanistycznych w Pułtusk (kieruje Zakładem Badań Procesów Transformacji Społecznych w Państwach Postkomunistycznych). Specjalizuje się w problematyce historii myśli społecznej i socjologii polityki. Jest autorem wielu monografii, m.in.: *Polityka i socjologia* (1991), *Niepokoje i afirmacje Ericha Fromma* (2003), *Stanisław Ossowski* (2007).

Krzysztof Pomian. Do tego kręgu zalicza się też Tadeusza Krońskiego, Adama Sikorę, Zbigniewa Kuderowicza, Jerzego Garewicza. Niekiedy wymienia się w tym gronie również literaturoznawców: Alinę Brodzką, Marię Janion, Alinę Witkowską, a także Barbarę Skargę, filozofa i historyka filozofii, czyli ludzi o czasem bardzo różnych drogach naukowych i politycznych biografiiach. Osobiście skłonny byłbym przychylić się do określenia: warszawski krąg (lub środowisko) historyków „idei”, gdyż nie zakłada ono istnienia zespołu ludzi realizujących stosunkowo konkretne, określone przedsięwzięcie badawcze, a także istnienia akceptowanego przez daną społeczność uczonych jakiegoś wspólnego paradygmatu.

Kolejne pytanie daje się sformułować następująco: od kiedy możemy mówić o istnieniu tego kręgu? Moim zdaniem, nie wcześniej niż od połowy XX wieku. Oczywiście ludzie ci znali się wcześniej, niekiedy od końca lat 40., a później współpracowali ze sobą, będąc wykładowcami lub studentami IKKN/INS przy KC PZPR, zaś jako zdeklarowani komuniści, wyznawcy marksizmu-leninizmu, uczestniczyli nader aktywnie w stalinowskiej rekonstrukcji nauk społecznych, realizowanych wg wzorów radzieckich, w polemikach ze „starą profesurą”, w pisaniu napastliwych polemik krytykujących „burżuazyjną” filozofię i socjologię. Ale z pewnością komunistami nie sposób jest nazywać J. Szackiego i A. Walickiego, co wskazuje na znaczne zróżnicowanie tego środowiska. Publikowane były one zazwyczaj w „Myśli Filozoficznej”, która stanowiła główny organ „frontu ideologicznego” w naukach społecznych (naczelnym redaktorem był Adam Schaff, a zastępcami Julian Hochfeld i Józef Chałasiński) i „Nowych Drogach”, organie teoretycznym PZPR. Największą rolę z tego kręgu w owych polemikach odgrywali L. Kołakowski, B. Baczeko i T. Kroński. Przedmiotem szczególnie ostrych ataków byli Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz Kotarbiński, Kazimierz Ajdukiewicz, Roman Ingarden i różni filozofowie neotomistyczni. Trudno jednak powiedzieć, że działalność polityczna i organizacyjna tego środowiska odróżniała podówczas te grupę od innych dziedzin humanistyki (zob.: Grabski 2003). Tam również miały miejsce zjawiska, które nazwać można z uzasadnieniem patologią nauki, z zacieraniem się różnic między poznaniem naukowym a publicystyką i walką polityczną.

Nieco miejsca poświęcę więc stalinowskiej postaci marksizmu, rozwijanej później przez wielu oficjalnych filozofów (zob.: Żdanow 1951). Stalin w swych pracach nawiązywał do prac Jerzego Plechanowa i Włodzimierza Ilicza Lenina (zwłaszcza do *Materializm a empiriokrytycyzm*). Materializm historyczny w tym ujęciu był traktowany jako składnik materializmu dialektycznego, czyli ogólnej teorii bytu i poznania przeniesionej na badanie życia społecznego. Historia ludzka wg koncepcji Stalina to przede wszystkim ewo-

lucja tzw. bazy ekonomicznej poszczególnych społeczeństw, na którą składa się rozwój sił wytwórczych, a także powstawanie nowych stosunków produkcji. Wśród nich najważniejszym jest własność środków produkcji jako czynnik konstytuujący podstawowe (a wg Stalina jedynie ważne) zbiorowości ludzkie, którymi są klasy społeczne i walkę między nimi, w których bardzo istotną rolę odgrywa instytucja państwa, traktowanego wyłącznie jako instrument służący klasom posiadającym. Kultura ludzka to nic innego jak różne formy klasowych ideologii, które mobilizują swych członków do walki ekonomicznej i politycznej albo też uzasadniają nierówności, nędzę i wyzysk klas nieposiadających. Dotyczy to w pełni filozofii, religii i sztuki, które zostały potraktowane jako szczególne postacie walki klasowej, ich ideologiczne uzasadnienia, a w wypełnianiu tych funkcji wyczerpuje się bez reszty ich treść.

Rozwój społeczny wg Stalina jest jednoliniowy, tzn. wszystkie społeczeństwa przechodzą (choć w różnym tempie) te same stadia rozwojowe, a jego finalnym momentem jest osiągnięcie fazy społeczeństwa socjalistycznego (komunistycznego). Tak właśnie w wielkim skrócie wyglądał materializm historyczny w ujęciu Stalina. Jego komentatorzy i krytycy zwracali uwagę na kategoryczny ton głoszonych tez, na fatalistyczny charakter rozwijanych tam konstrukcji, który jaskrawo kontrastował z woluntarystyczną praktyką partii i państw komunistycznych (zob.: Chudy 1989, Rainko 1981, Garaudy 1962). Podkreślali także to, że służył on głównie doraźnym walkom politycznym w obozie rządzącej partii politycznej.

Scharakteryzowany powyżej skrótowo marksizm-leninizm okresu stalinowskiego stanowił dla warszawskiego kręgu historyków idei negatywny punkt odniesienia dla publicystyki społeczno-politycznej w okresie październikowym i późniejszej twórczości naukowej, a wielu ludzi z tego środowiska bardzo żywo angażowało się w ówczesne spory ideowe, wspierając demokratyczne zmiany, które zachodziły w Polsce w latach 1955-1957 (zob.: Bogucka 2008, s. 515-545), mając nadzieje na trwałe, strukturalne przemiany systemu komunistycznego (zob.: Chałubiński 2007). Najgłośniejszą osobą z tego kręgu był niewątpliwie Leszek Kołakowski. Ale zdecydowaną większość z nich nazwać należy ludźmi zaangażowanymi politycznie, a nie politykami sensu stricto. Wspierali oni demokratyczne przemiany przede wszystkim poprzez aktywność naukową, działalność dydaktyczną i próby uprawiania marksizmu wolnego od dogmatycznych nalotów nieodległej przeszłości (zob.: Kołakowski 1989, Sitek 2000). Rychło zaczęto ich nazywać „rewizjonistami”. Słowo to, mające wybitnie pejoratywny sens (bo zawierające w sobie oskarżenie o zdradę zasad socjalizmu) wprowadzili w obieg konserwatywni przeciwnicy demokratyzacji systemu komunistycznego. Oczywiście „rewizjonizm” był

nurtem politycznym znacznie szerszym niż warszawski krąg historyków idei, choć środowisko to odgrywało w nim znaczącą rolę. Żywy był on również po śmierci Stalina (1953 r.) w różnych krajach, m.in. w „praskiej wiosnie” 1968 roku. Ogólnie mówiąc, rewizjonizm był wewnątrzpartyjną, marksistowską w intencjach próbą budowania alternatywnego modelu socjalizmu względem stalinowskiej wersji socjalizmu, wolnego od opresywności, sprawnej ekonomicznie, praworządnej i demokratycznej (zob.: Kołakowski 1978, r. XIII; Friszke 1992, Chałubiński 1991). Inspiracje rewizjonizmu były bardzo różnorodne. Nawiązywano więc między innymi do koncepcji socjaldemokratów, polemik Róży Luksemburg z Leninem, ale także do niektórych prac Lenina (np. *Państwo a rewolucja*), gdzie obecne były anarchistyczne, antyetyczne wątki, do syndykalizmu, idei spółdzielczości itp.

Postulaty formułowane przez zróżnicowane środowisko tzw. rewizjonistów nie stanowiły bynajmniej spójnego programu, jednak ich kierunek był przejrzysty. Szło o wypracowanie modelu socjalizmu zdecydowanie odmiennego od totalitaryzmu stalinowskiego. Wspierano więc próby rozbudowania Rad Robotniczych i Związków Zawodowych, kwestionowano nieuchronność rozwoju w kierunku zbliżonym do ZSRR i kopiowania jego modeli (koncepcja „polskiej drogi do socjalizmu”), silnie akcentowano rolę wolności w sferze kultury. Dążono do nawiązania przerwanych (albo co najmniej bardzo osłabionych) kontaktów z nauką światową i nadrabiania wynikłych z tego powodu ogromnych strat w kulturze.

Środowisko warszawskiego kręgu historyków idei pracowało nad teoretycznym uzasadnieniem swych dążeń politycznych. Szczególnie czynny na tym polu był L. Kołakowski (Kołakowski 1957), ale też inni przedstawiciele tego kręgu wykazywali w tej dziedzinie dużą aktywność. Tytułem przykładu wspomnę o ówczesnych publikacjach B. Baczki (1965) i J. Szackiego (1956). Wszyscy z nich identyfikowali się wówczas z marksizmem i wierzyli w jego potencjał poznawczy, który musi się ujawnić w warunkach swobód politycznych i kulturalnych. Generalnie odrzucano marksizm-leninizm z powodu wykorzystywania go do propagandowego uzasadniania bieżącej polityki rządzących partii komunistycznych. Ale także ze względu na ich teoretyczny prymitywizm, stąd krytyka tzw. teorii odbicia (zob.: Kołakowski 1958). Chętnie natomiast nawiązywano do filozoficznej i epistemologii „młodego” Marksa w dziedzinie antropologii. Akcentowano też naukowy charakter marksizmu, który w związku z tym powinien podlegać wszelkim regułom weryfikacji twierdzeń i dlatego nie może być traktowany jako prawda ostateczna. Płynął stąd prosty wniosek, że jakkolwiek marksizm jest doniosłym wydarzeniem w dziedzinie ludzkiego poznania, jest czymś historycznie względnym i społecznie uwarunkowanym.

Badacze zaliczani do warszawskiego kręgu historyków idei eksponowali zarówno fakt niedopowiedzeń twórców marksizmu w wielu praktycznie ważnych kwestiach dotyczących rewolucji i urządzania społeczeństw pokapitalistycznych, jak też wielości nurtów marksizmu, którego przedstawiciele, bywało, że bardzo odmiennie podchodzili do różnych zagadnień filozoficznych i politycznych, prezentując częściowo przez artykuły i omówienia, częściowo poprzez przekłady odległe od marksistowsko-leninowskiej ortodoksji jego kierunki, np. Antonio Gramsciego (zob.: Kołakowski 1958 i Gramsci 1961) czy Lucien Goldmanna (zob.: Kołakowski 1957/3 i Goldmann 1961). Prezentowano również twórczość innych przedstawicieli zachodniego marksizmu: György Lukacsa, Ernsta Blocha i Karla Korsch. Następowo także odkrywanie Stanisława Brzozowskiego A. Walickiego) (zob.: Walicki 1977) oraz myśli teoretycznej Kazimierza Kelles-Krauza i Ludwika Krzywickiego – polskich socjalistów krytykowanych jeszcze niedawno za odległe od obowiązującej wykładni poglądy polityczne i skazanych na nieobecność w życiu naukowym.

Trzeba jednak dobitnie podkreślić, że owo otwieranie nie ograniczało się bynajmniej do marksizmu zachodniego i polskiej myśli socjalistycznej, choć w tej dziedzinie krąg warszawskich historyków idei miał niewątpliwe zasługi. Należy dobitnie podkreślić, że filozofia fenomenologiczna (zob. m.in.: Kołakowski 1965) i egzystencjalizm (zob.: Kołakowski, Pomian 1965) zostały zaprezentowane szerszej publiczności w poważnym stopniu za sprawą aktywności intelektualnej, wydawniczej i nauczycielskiej tego środowiska.

Niemalą też rolę odegrał warszawski krąg historyków idei w przyswajaniu w Polsce dorobku światowej socjologii, nauki skazanej przecież na likwidację w okresie stalinowskim (zob.: Kwaśniewicz 2005). Po części dokonywało się to poprzez analizy, studia, przekłady różnych prac, które zaliczyć możemy do szeroko rozumianego marksizmu. Pamiętać należy, iż marksizm był w zamyśle i realizacjach (nie wchodzę tu w ich oceny) interdyscyplinarnym przedsięwzięciem, obejmującym filozofię, ekonomię polityczną, historię, ale także socjologię ogólną w naszym rozumieniu wraz z różnymi subdyscyplinami, a udostępnianie różnych jego nurtów oznaczało też zazwyczaj prezentację „warstwy socjologicznej” poglądów różnych myślicieli, którzy na tematy interesujące socjologa mieli niemało do powiedzenia. Tak było z pewnością w przypadku A. Gramsciego (socjologia polityki), E. Blocha (rola utopii w dziejach), L. Goldmanna (problematyka antynaturalizmu), nie mówiąc już o filozofii kultury S. Brzozowskiego czy o bogatej twórczości L. Krzywic-

kiego i K. Kelles-Krauza, których nazywać można socjologami bez żadnych zastrzeżeń.

Recepcja światowej socjologii dokonywała się też poprzez przekłady, omówienia, studia czy też bezpośrednie nawiązywanie do niektórych teoretyków w swoich pracach. Miało to miejsce zazwyczaj w pracach stawiających ogólne problemy, a więc z natury swej z pogranicza socjologii i filozofii. Należy do nich z pewnością socjologia wiedzy zwłaszcza K. Mannheima, a szczególnie *Myślenie konserwatywne* (1924) i *Ideologia i utopia* (1929). Mannheim wprowadził w swych pracach ważne analitycznie kategorie pojęciowe: styl myślenia, podmiot kolektywny, ideologia, utopia itp. Stawiał w nich m.in. problematykę swoistości humanistyki, społecznej roli intelektualistów. Jego analizy, wskazujące na fakt „uwięzienia” podmiotu poznającego w kulturze, historii, strukturze społecznej wpłynęły na próby konstruowania przez Kołakowskiego projektu własnej epistemologii (zob.: Kołakowski 1983), a także na analizy konkretnych światopoglądów. Słabiej zaznacza się u Kołakowskiego bezpośredni wpływ socjologii wiedzy Maxa Schelera, choć – moim zdaniem – jest on obecny m.in. w jego analizach warunków społecznych powstania pozytywistycznych standardów wiedzy (zob.: Kołakowski 1966). Z prac K. Mannheima korzystał także szeroko A. Walicki w swych znakomitych analizach myśli rosyjskiej XIX w. Istotną rolę w konceptualizacji jego badań światopoglądu słowianofilstwa odegrały analizy procesów modernizacji, które odnajdywał on m.in. w pismach Fernanda Tönniesa (zob.: Walicki 1964 a i b, 1965).

Wspomnieć też należy o tłumaczeniach fragmentów prac E. Durkheima i jego *Zasadach metody socjologicznej* (1968), których dokonał J. Szacki. Zaprezentował on również w swej przywoływanej po dzień dzisiejszy monografii pt. *Durkheim* tego wybitnego, a zarazem słabo obecnego w polskiej humanistyce myśliciela (zob.: Szacki 1964).

Analiza znaczenia warszawskiego kręgu historyków idei dla recepcji światowej socjologii byłaby mocno niepełna, gdybyśmy nie wspomnieli o cennej inicjatywie prof. B. Baczko, który zainicjował wydawanie w wydawnictwie Wiedza Powszechna serii „Myśli i Ludzie”. Od roku 1960 wychodzą w niej monografie różnych myślicieli (ukazała się w niej wspomniana książka J. Szackiego *Durkheim*) wraz z wyborami ich pism. I choć przeważają w niej opracowania poświęcone filozofom (niektóre z nich mają popularyzatorski charakter), to nie brak w niej pozycji traktujących o wybitnych socjologach.

Marzec 1968 r. – wbrew spotykanym niekiedy opiniom nacechowanym apodyktycznością i politycznymi uprzedzeniami (Śpiewak 1981), nie stanowił

końca istnienia warszawskiego środowiska historyków idei. Wprawdzie niektórzy z nich (m.in. L. Kołakowski, B. Baczeko, K. Pomian) znaleźli się na emigracji, to jednak nie zerwały się (lecz tylko przez jakiś czas uległy osłabieniu) ich kontakty z Polską. Co więcej, można powiedzieć, że właśnie po roku 1968 niektórzy z nich zdobyli wysokie pozycje w światowej nauce i powstały najważniejsze ich prace. Wymienić tu należy najgłośniejszą w świecie z książek L. Kołakowskiego *Główne nurty marksizmu*, wydane w latach 1976-1978 przez paryską „Kulturę”. Praca ta zachwyca nie tylko wszechstronną erudycją autora, wychodzącą poza filozofię, wielością analiz z dziedziny historii idei, lecz również konsekwentnym traktowaniem marksizmu jako polimorficznego zjawiska, wielostronnie uwarunkowanego czynnikami społeczno-politycznej natury, a także silnie determinującego kształt współczesnego świata poprzez działanie ruchów politycznych, z których największe znaczenie miał oczywiście komunizm.

Zbliżoną problematykę podejmował A. Walicki w *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii* (1992)(zob.: Walicki 1996), w której poszukiwał on źródeł komunistycznego totalitaryzmu i badał jego polityczne skutki. Zdaniem wielu komentatorów tego dzieła jest to najgłębsze studium poświęcone marksowskiej wizji społeczeństwa komunistycznego i jego recepcji. Pracę tę można traktować po części jako polemiczną wobec *Głównych nurtów marksizmu* Kołakowskiego, gdyż A. Walicki wyakcentował mocno znaczenie utopii w marksizmie i komunizmie, który był traktowany przezeń jako ruch par excellence ideologiczny, ogromnie wrażliwy na powszechną akceptację wiary w możliwość spełnienia komunistycznej wizji.

Obie te książki powinny być obowiązkowymi lekturami solidnie wykształconego humanisty, ale jednak dla recepcji światowej socjologii w Polsce o wiele większe znaczenie mają prace J. Szackiego, w tym zwłaszcza *Historia myśli socjologicznej* (zob.: Szacki 2002, wyd. amerykańskie 1979, pierwsze wyd. polskie 1981). To obszerne dzieło – zdaniem wielu najlepsza synteza tej problematyki – stanowi znakomite kompendium wiedzy na temat historii socjologii (zwłaszcza teoretycznej) w euroamerykańskim kręgu kulturowym m.in. dlatego, że uwzględnia ono ważniejsze opracowania na ten temat i pokazuje tę naukę, meandry jej rozwoju w szerokim kontekście społecznym i politycznym. Znaczenie tej książki dla polskiej humanistyki można już porównywać z wydaną w poł. XX w. *Historią Filozofii* W. Tatarkiewiczza. Studium Szackiego stało się przewodnikiem po myśli socjologicznej i dziejach euroamerykańskiej kultury niezbędnym nie tylko dla socjologa, ale także dla adeptów z innych dziedzin humanistycznych.

Zresztą aktywności J. Szackiego w recepcji światowej socjologii nie można sprowadzać do *Historii myśli socjologicznej*, która sama w sobie stanowi-

łaby wystarczający powód dla zajmowania czołowej pozycji w dziejach polskiej socjologii. J. Szacki jest też tłumaczem wielu klasycznych prac z dziedziny socjologii, np. Marcela Maussa *Socjologia i antropologia* (zob.: Mauss 1973, współtłumaczyli teksty M. Król i K. Pomian), redaktorem różnych wyborów pism prezentujących socjologię światową (zob.: Szacki 1977, Szacki i Kurczewska 1984). Za pogłębioną kontynuację wcześniejszych analiz metodologicznych warszawskiego kręgu historyków idei można uznać zbiór jego tekstów *Dylematy historiografii idei* (1991), gdzie podjął on m.in. problematykę kontekstualizmu i prezytyzmu w badaniu historii idei, funkcjonowania szkół i autorytetów w naukach społecznych.

Oczywiście nie wyczerpuje to problematyki wielostronnej aktywności J. Szackiego w nauce jako teoretyka socjologii i nauczyciela akademickiego (2009). Ale pobieżne choćby jej omówienie wychodziłoby znacznie poza zagadnienie roli, którą warszawski krąg historyków idei odegrał w recepcji światowej socjologii w Polsce. Trudno jest więc odmówić racji twierdzeniu Piotra Sztompki, gdy pisze on, iż „polskie myślenie o społeczeństwie jest w istotnej mierze ukształtowane przez tradycję socjologiczną właśnie w przekazie Szackiego” (zob.: Szacki 2009).

Literatura

- BACZKO B. (1965), *Człowiek i światopoglądy*, Warszawa.
- BOGUCKA M. (2008), *Kultura, naród, trwanie. Dzieje kultury polskiej od zarania do 1989 roku*, Warszawa.
- CHAŁUBIŃSKI M. (1991), *Polityka i socjologia. Studium koncepcji Juliana Hochfelda*, Warszawa.
- (2007), *Warszawska szkoła historyków idei wobec polskiego Października*, [w:] *Październik 1956 roku. Początek erozji systemu*, red. M. Jabłonowski, S. Stępka, Pułtusk.
- (2008), *Recepcja Karola Mannheima w polskiej socjologii i filozofii. Pierwsze przybliżenie*, „Rocznik Lubuski”, tom 34, część II, *Recepcja światowej socjologii w Polsce*, red. zbiorowa, Zielona Góra.
- CHUDY W. (1989/8), *Krótką historia filozofowania marksistowskiego w Polsce*, Ethos.
- DURKHEIM E. (1968), *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa.
- FRISZKE A. (1992/9), *Rewizjonizm 1956-1968*, „Mówią Wieki”.

- GARAUDY R. (1962/10), Filozoficzne błędy Stalina, „Zeszyty teoretyczno-polityczne”.
- GOLDMANN L. (1961), Nauki humanistyczne a filozofia, Warszawa.
- GRABSKI A. F. (2003), Zarys historii historiografii polskiej, Poznań.
- GRAMSCI A. (1961), Wybór pism, t. 2, Warszawa.
- KARPIŃSKI J. (1973), Marksizm w działaniu. Filozofia i nauki społeczne a marksizm w Polsce, „Aneks”.
- KOŁAKOWSKI L. (1957), Światopogląd i życie codzienne, Warszawa.
- (1957), Pascal i epistemologia historyczna Goldmanna, „Studia Filozoficzne”.
- (1958), przedmowa do: Jednostka i nieskończoność. Wolność i antynomie wolności w filozofii Spinozy, PWN, Warszawa.
- (1958), Karol Marks i klasyczna definicja prawdy, „Studia Filozoficzne”, nr 2.
- (1965a), Husserl–filozofia doświadczenia rozumiejącego, [w:] Filozofia i socjologia XX w., red. B. Baczek, tom I, Warszawa.
- (1966), Filozofia pozytywistyczna (od Hume’a do Koła Wiedeńskiego), Warszawa.
- (1975-1978), Główne nurty marksizmu, t. 3, Paryż.
- (1983), Epistemologiczny sens etiologii wiedzy. Głosa do Mannheima (1966), [w:] L. Kołakowski, Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań, Warszawa.
- (1989), Pochwała niekonsekwencji, t. 3, red. Z. Mentzel, Warszawa.
- KOŁAKOWSKI L., POMIAN K. (1965), Filozofia egzystencjalna, Warszawa.
- KWAŚNIEWICZ W. (2005), Socjologia polska 1945-1989. Encyklopedia Socjologii. Suplement, Warszawa.
- MANNHEIM K. (1986), Myślenie konserwatywne, Warszawa.
- (1992), Ideologia i utopia, Lublin.
- RAINCO S. (1981), Marksizm Stalina, „Studia Filozoficzne”, nr 3.
- SIKORA A. (2006), Między wiecznością i czasem, Kraków.
- SITEK R. (2000), Warszawska szkoła historii idei. Między historią a teraźniejszością, Warszawa.

- (2004), *Warszawska szkoła historii idei. Twórcy i ich dzieło*, „Myśl socjaldemokratyczna”, nr 3-4.
- STALIN J. W. (1949), *O materializmie dialektycznym i historycznym* (1938), [w:] idem, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa.
- SZACKI J. (1956), *Marksizm i polityka kulturalna*, „Myśl Filozoficzna”, nr 6.
- (1964), *Durkheim*, Warszawa.
- (1964 a), *Wstęp. Perspektywa historii myśli społecznej*, [w:] H. Becker, H. E. Barnes, *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*, część II, Warszawa (tłum. zbiorowe).
- (1975), *Schools in Sociology* w *Social Science Information*, nr 2.
- (RED.), (1977) *Czy kryzys socjologii*, Warszawa.
- (1981), *O szkołach naukowych (zarys problematyki)*, [w:] *Szkoły w nauce*, red. J. Goćkowski, Wrocław.
- (1991), *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*, Warszawa.
- (1998), *Trzech na jednego. Ja w końcu jestem socjologiem*. Z Jerzym Szackim rozmawia M. Chałubiński, A. Komorowski, P. Kozłowski, „Zdanie”, nr 1-4.
- (2002), *Historia myśli socjologicznej*. Wydanie nowe, Warszawa.
- (2009), *doktor honoris causa*, UMCS, Lublin.
- SZACKI J., KURCZEWSKA J., (RED.) (1984), *Tradycja i nowoczesność*, Warszawa.
- ŚPIEWAK P. (1981), *W pół drogi*. *Warszawska szkła historyków idei*, „Więź”, nr 5.
- WALICKI A. (RED. i wstęp) (1964), *Rosyjska myśl filozoficzna i społeczna*, Warszawa.
- (1964 a), *W kręgu konserwatywnej utopii*, Warszawa.
- (1964 b), *Uwagi wstępne do w kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, PWN, Warszawa.
- (RED. i wstęp) (1965), *Główne kierunki rosyjskiej myśli społeczno-filozoficznej w latach 1825-1861*, [w:] *Rosyjska myśl filozoficzna i społeczna*, Warszawa.
- (1987), *Leszek Kołakowski i warszawska szkoła historii idei*, „Aletheia”, nr 1.
- (1977), *Stanisław Brzozowski. Drogi myśli*, Warszawa.
- (1996) *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa.

— (2010) *Idee i ludzie. Próba autobiografii*, Warszawa.

ŻDANOW A. A. (1951), Przemówienie wygłoszone w dyskusji nad książką J. Aleksandrowa „Historia zachodnioeuropejskiej filozofii”, 24 VI 1947, Warszawa.

Mirosław Chałubiński

**WARSAW CIRCLE OF HISTORIANS OF IDEAS AND
THE RECEPTION OF WORLD SOCIOLOGY IN POLAND.
FIRST DISCLOSURE**

Abstract

The article focuses on the contribution of Polish historians of ideas to the reception of western sociology in Poland after 1956. It also refers to socio-political biographies of the scientists in the Stalin and post-Stalin era. According to my opinion this period lasted longer as the most valuable works of L. Kołakowski, J. Szacki and A. Walicki were written after March 1968.